



Umowa pomiędzy Orlenem a kolejami litewskimi zakończyła spór o taryfy



Umowę podpisali dyrektor Orlen Lietuva, Ireneusz Fąfara oraz dyrektor generalny spółki Lietuvos geležinkeliai, Mantas Bartuška Fot. M. P.

„Przełomowa uroczystość”, „historyczny kontrakt”, „ogromna satysfakcja”, „odważna decyzja polityczna”, „przepędzenie chmury burzowej” – te określenia towarzyszyły podpisaniu wczoraj, 28 czerwca umowy partnerskiej pomiędzy polską spół-

ką kapitałową koncernem naftowym Orlen Lietuva a państwową spółką kolejową Lietuvos geležinkeliai. Kompromisowe porozumienie zakończyło długotrwały spór o taryfy przewoźnika. Szczegółów porozumienia strony nie ujawniają.

Str. 4

250 tys. Opel Astra z Polski

Str. 5

Atak hakerski na międzynarodową skalę

Str. 7

Wielkie show Saula Niguza

Str. 10



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Czwartek

Czerwiec 2017

29

Imieniny: *Beaty, Benedykta, Dalebora, Emy, Emmy, Kasji, Kasjusza, Marii, Pawła, Piotra i Rajmunda*

TRZY PYTANIA DO...

...ks. **Wiktora Kudriaszowa**, wikarego z wileńskiej parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny



1. W tym roku odbędzie już XXVII pielgrzymka Ejszyszki–Ostra Brama. Co dają księdzu pielgrzymki?

Uczestniczyłem jako pielgrzym już w ponad 10 pielgrzymkach, a w ciągu ostatnich lat kilkanaście razy byłem organizatorem i prowadzącym. Wszystkie moje pielgrzymki wspominam z wielkim sentymentem, bo właściwie wszystkie były bardzo udane. Mieliśmy jednego roku bardzo deszczową pogodę, ale każda pielgrzymka związana jest z pewnymi niewygodami i wymaga jakiejś ofiary. Co dają? Osobiście podczas pielgrzymowania lepiej poznać swoją wiarę, samego siebie, młodzież, no i swoje kapłaństwo.

2. Mottem tegorocznej pielgrzymki są słowa: „Prawda Was wyzwoli”. Czy są wzięte z wypowiedzi bł. Teofiliusa Matulionisa?

Tak. Ponieważ mamy teraz rok poświęcony błogosławionemu Teofilusowi, to warto się zastanowić nad Jego głównym mottem życia. Z pewnością niejedyn z nas często okłamuje nie tylko innych, ale także Boga i samego siebie. Kłamstwo w każdej sytuacji prowadzi donikąd i szkodzi przede wszystkim nam samym.

3. Ilu pielgrzymów spodziewacie się w tym roku i jakie wprowadzacie nowości?

Spodziewamy się 150 osób. Tym razem od pielgrzymów wymagamy nie tylko, żeby mieli potrzebne im leki, ale także potwierdzenie lekarskie na jakie choroby człowiek choruje, jaką ma grupę krwi itp. W ten sposób można uniknąć pewnych nieprzyjemnych niespodzianek.

Rozmawiała **Julitta Tryk**


Pisownia imion i nazwisk w sądzie oraz w sejmie

Wczoraj sejmowy komitet praw człowieka rozpatrywał projekty ustawy o pisowni imion i nazwisk w dokumentach tożsamości. Poparty przez 70 posłów projekt ustawy o pisowni imion i nazwisk zezwalający na zapis oryginalny na pierwszej stronie paszportu już został rozpatrzony przez sejmowy komitet prawa oraz departament ds. prawa unii europejskiej.

Również zostały otrzymane wnioski Państwowej Komisji Języka Litewskiego i Rządu Republiki Litewskiej. Jednak uwzględniając na tak długotrwały proces wątpliwe jest, iż projekt ustawy będzie rozpatrywany podczas bieżącej sesji sejmowej.

Natomiast sądy nadal rozpatrują sprawy pisowni imion i nazwisk. 27 czerwca Sąd Okręgowy miasta Wilno przyjął orzeczenie, w którym zobowiązał Urząd Stanu Cywilnego samorządu miasta Wilno wciągnąć do ewidencji małżeństwo wnioskodawczyni E. Wilkat oraz wydać

akt ślubu z oryginalną pisownią nazwiska – „Wilkat”. Sąd wskazał, że wnioskodawczyni zawarła związek małżeński z obywatelem Niemiec i przyjęła nazwisko męża – Wilkat. Jednak regulacje prawne nie pozwalają na zapis oryginalny w aktach stanu cywilnego, wówczas sąd w kwestii analogicznych spraw powinien odnieść się do praktyki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i sądów litewskich.

Sąd uznał, iż powinien obejść aktualne przepisy prawne, ponieważ odmowa spełnienia wniosku nie odnosiłaby się do wymiaru sprawiedliwości, nie pozwoliłaby wnioskodawczyni osiągnąć pożądanego rezultatu, przyczyniłaby się do możliwych niedogodności, które wnioskodawczyni mogłaby doznać w powodu zróżnicowanej pisowni nazwisk oraz przeczyłaby praktyce Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dlatego wniosek uznano za uzasadniony i powinien być uwzględniony. 

EFHR

Reiškiame nuoširdžią užuojautą Tautinių bendrijų tarybos nariui, Lietuvos lenkų teisininkų sąjungos pirmininkui **Gžegožui Saksonui**

mirus mylimam tėvui

Telydi Jus paguoda ir dvasios stiprybė šią sunkią netekties valandą

Tautinių mažumų departamentas prie Lietuvos Respublikos Vyriausybės



KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinii redakcji.**

Redaktor dyżurny: Julitta Tryk

Na drodze do podwójnego obywatelstwa?

Sejm zwrócił się do Sądu Konstytucyjnego o wyjaśnienie w sprawie tego, czy możliwe jest ustanowienie w formie ustawy prawa do podwójnego obywatelstwa dla tych obywateli Litwy, którzy po odzyskaniu przez Litwę niepodległości wyjechali do państw Unii Europejskiej i NATO. Sąd Konstytucyjny miałby przedstawić wyjaśnienie we wrześniu.

Za wnioskiem, w którym podkreśla się m.in., że spowodowany przez wstąpienie Litwy do Unii Europejskiej wzrost emigracji oraz liczby mieszanych małżeństw stwarzają przesłanki ku temu, by skorygować wyjątkowo rygorystyczną dotychczas doktrynę prawa konstytucyjnego, we wtorek, 27 czerwca głosowało 100 posłów, 4 parlamentarzystów było przeciwko, 7 wstrzymało się od głosu.

Sąd Konstytucyjny miałby przedstawić wyjaśnienie we wrześniu. W poprzednich wyjaśnieniach Sądu Konstytucyjnego twierdzono, że podwójne obywatelstwo można byłoby znacznie rozszerzyć jedynie po zmianie - w drodze referendum - konstytucji. Zwolennicy podwójnego obywatelstwa wyrażają zaniepokojenie, że na referendum nie przyszedłaby wystarczająca liczba osób.

„Mam wielką nadzieję, że

właśnie sejm podejmie decyzję ws. zmiany ustawy o obywatelstwie, bo jeżeli nie, będzie referendum i będziemy musieli podjąć się pełnej odpowiedzialności za ewentualne fiasko referendum i jego skutki, które mogą oznaczać pozbawienie obywatelstwa 800 tys. obywateli. Dla narodu byłoby to zbyt wiele. Mam więc wielką nadzieję, że sejm nie zmieni w tym czasie swego politycznego stanowiska i jeszcze we wrześniu się spotkamy i zagłosujemy za zmianą Ustawy o obywatelstwie” - powiedział poseł konserwatysta Žygimantas Pavilionis.

Posłowie, którzy zwrócili się o wyjaśnienie Sądu Konstytucyjnego, zwracają uwagę, że również zgodnie z obecną regulacją podwójne obywatelstwo posiada ponad 22 tys. osób. Zdaniem polityków, nie jest to zgodne z oficjalną doktryną, która głosi, że podwójne obywatelstwo powinno być szczególnie rzadkim wyjątkiem, a nie rozpowszechnionym zjawiskiem. Najnowsza inicjatywa zalegalizowania podwójnego obywatelstwa została pobudzona przez niepokój, iż po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z UE mieszkający w Zjednoczonym Królestwie Litwini zaczęli masowo ubiegać się o brytyjskie paszporty. ◻

wilnoteka.lt

Majątek Dalii Grybauskaitė zwiększył się o 27 tys. euro

Majątek prezydent Litwy Dalii Grybauskaitė wynosi 837 tys. euro, czyli w ciągu roku zwiększył się o 27 tys. euro – wynika z ogłoszonych przez Inspekcję Podatkową deklaracji majątkowych polityków za rok 2016.

Majątek rodzinny przewodniczącego sejmu Viktorasa Pranckietisa wynosi 296 tys. euro i w ciągu roku zwiększył się o 25 tys. euro. Premier Saulius Skvernelis wraz z żoną posiadają

majątek na sumę 214 tys. euro, który w ciągu 2016 r. zwiększył się o 10 tys. euro. Wśród członków rządu największy majątek posiada minister łączności Rokas Masiulis (602 tys. euro), a najmniejszy - minister zdrowia Aurelijus Veryga (117 tys. euro).

Minister ochrony kraju Ramundas Karoblis posiada majątek w wysokości 356 tys. euro, ochrony socjalnej i pracy Linas Kukuraitytis – 353 tys. euro. ◻

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Uczestnicy „Narodowej Ekspedycji” państwowej Telewizji Litewskiej i Radia zawitali do Warszawy Fot. ELTA

KOMENTARZ DNIA

Bardzo ważna i bardzo trudna inwestycja



Orlen i koleje litewskie podpisały porozumienie, które ma zakończyć kryzys w relacjach polskiego koncernu naftowego i litewskiego przewoźnika. Problemy Orlenu, który jest największym inwestorem na Litwie i odprowadza największe wpływy do budżetu państwa, trwały prawie 9 lat. W tym czasie nieraz pojawiały się wypowiedzi kwestionujące sensowność inwestycji w Możejkach.

Teraz można faktycznie mówić o przełomie, który, miejmy nadzieję, przełoży się na poprawę całości relacji polsko-litewskich. Nie ma chyba dziedziny, w której interesy obu państw byłyby bardziej zbieżne niż energetyka.

Decyzja o inwestycji w Możejkach została podjęta w dużej mierze dzięki prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu. Dla Polski nie była to jedynie sprawa gospodarcza, ale wyraz zaangażowania w stabilność regionu. Kupno rafinerii, którą bardzo zainteresowana była Rosja, było faktycznie wyzwaniem rzuconym wschodniemu sąsiadowi. Mimo że Orlen na Litwie napotykał na bardzo wiele przeszkód, dzisiejsza sytuacja koncernu wskazuje na skuteczność polityki wschodniej prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Zaangażowanie władz Litwy w zażegnanie sporu jest dowodem, że otwarcie jest zauważalne również po litewskiej stronie. A na dobrych polsko-litewskich relacjach możemy tylko zyskać.

Ilona Lewandowska

CYTAT DNIA

„Prawdziwą porażką chrześcijanina byłoby ulec pokusie odwetu i sięgnąć po przemoc, bo byłaby to odpowiedź złem na zło” – powiedział papież Franciszek podczas wczorajszej audiencji generalnej

LICZBA DNIA

2 miliardów aktywnych użytkowników miesięcznie już ma portal społecznościowy Facebook

Umowa pomiędzy Orlenem a kolejami litewskimi zakończyła spór o taryfy

ze str. 1 »

Umowę podpisali dyrektor generalny spółki Lietuvos geležinkeliai, Mantas Bartuška i dyrektor Orlen Lietuva, Ireneusz Fąfara, w obecności litewskich dostojników państwowych. W ceremonii podpisania umowy w siedzibie rządu udział wzięli wicemarszałek senatu RP Adam Bielan, prezes PKN Orlen Wojciech Jasiński, a także premier Saulius Skvernelis i minister łączności, Rokas Masiulis.

„Pragnę podziękować kierownikom obu spółek, że usłyszeli naszą wolę, zdecydowanie i chęć rządu Litwy, by rozstrzygnąć nieporozumienia, które zakłócały i utrudniały działalność spółek i, niestety, kładły się cieniem na stosunkach wzajemnych obu państw – dziękował premier Saulius Skvernelis – Wspólną przyszłość mają wyłącznie obopólnie, korzystne rozwiązania i dzień dzisiejszy jest tego dowodem”

Jak zaznaczył, Orlen Lietuva działa na Litwie już ponad 10 lat. „Rząd litewski jest zainteresowany dalszymi inwestycjami tego przedsiębiorstwa. Jest to bardzo ważna część naszej gospodarki. Doceniamy rolę Orlenu w modernizacji rafinerii Māžeikių nafta, którego pakiet kontrolny akcji spółka nabyła jeszcze w 2006 r. Za przyjęte wówczas decyzje chcę tu wyrazić swą wdzięczność i szacunek śp. prezydentowi Lechowi Kačyńskiemu” – mówił premier.

Premier Skvernelis cieszył się, że w ostatnim okresie znacząco polepszyły się wyniki działalności przedsiębiorstwa, które jest obecnie największym płatnikiem podatków do budżetu Litwy. Wyraził satysfakcję z powodu bardziej intensywnego dialogu litewsko-polskiego.

Wicemarszałek senatu RP, Adam Bielan, określił podpisanie umowy jako uroczystość przełomową w naszych rela-

cjach gospodarczych.

„Dokonywane przełom pomiędzy naszymi krajami, przynajmniej w relacjach gospodarczych. Ta inwestycja, w momencie gdy była realizowana, była największą polską inwestycją za granicą, dzisiaj zaś jest drugą co do wielkości. Wciąż jest największą inwestycją zagraniczną na Litwie” – mówił wicemarszałek.

„Cieszę się, że zakończony został długi i bezsensowny spór, że powstały podwaliny do dalszej, ścisłej współpracy” – stwierdził minister łączności Rokas Masiulis – Inwestycje Orlenu uważamy za własne inwestycje, ponieważ przedsiębiorstwo jest zarówno polskie, jak i litewskie. Ich troski są naszymi troskami, ich radości są również naszymi radościami”

Swą radość i satysfakcję z powodu zakończenia długiego sporu wyraził również prezes PKN Orlen, Wojciech Jasiński.

„Kiedy półtora roku temu obejmowałem stanowisko prezesa Polskiego Koncernu Naftowego Orlen, za jeden z najważniejszych celów uznałem otwarcie nowego rozdziału w relacjach pomiędzy Orlen Lietuva i litewskimi kolejami. Litwa była miejscem mojej pierwszej wizy-

ty jako prezesa Orlenu. Chcemy, by to porozumienie zapewniło obu stronom – litewskim kolejom i Orlen Lietuva – poczucie stabilizacji w prowadzeniu dalszej działalności we własnych interesach. Musimy tak działać, aby państwo litewskie uważało, że dobrze zarządzamy naszą własnością, ale także istotną częścią litewskiej gospodarki, aby przynosiła korzyści gospodarce, aby płaciła podatki” – mówił Wojciech Jasiński.

„Podpisana umowa rozwiązuje nasze problemy logistyczne, mamy stabilną przyszłość, wiemy co nas czeka, jakie mogą być koszty logistyczne w najbliższej przyszłości. Największe wyzwanie, jakie nas czeka, to dostosowanie rafinerii do wymogów środowiskowych. Jesteśmy w stałym kontakcie z litewskim ministerstwem ochrony środowiska, współpracujemy z kancelarią premiera. Kolejne wyzwania są związane z nowymi inwestycjami, będziemy mogli o nich mówić w końcu roku” – mówił Ireneusz Fąfara, dyrektor Orlen Lietuva.

„Kontrakt dotyczy długofalowego partnerstwa. Spór rozstrzygnęliśmy przy pomocy kompromisu, dzieląc (zadłużenie) w przybliżeniu na pół. Cie-

szą się, że zadowala on naszych strategicznych partnerów” – mówił dziennikarzom podczas konferencji prasowej dyrektor generalny kolei litewskich, Mantas Bartuška.

Na pytanie o odcinek kolejowy w kierunku łotewskiego miasta Renge, który został zdemontowany w 2008 r., Ireneusz Fąfara odpowiedział dziennikarzom, iż kwestia ta nie była dyskutowana, ponieważ zajmuje się nią obecnie Komisja Europejska.

Spór Orlen Lietuva z Kolejami Litewskimi narastał od czasu zdemontowania w 2008 r. najkrótszego odcinka torów do łotewskiego miasta Renge. Spółka Lietuvos geležinkeliai zdemontowała 19 km torów w kierunku Renge, przez co Orlen Lietuva musiał nadkładać drogi inną trasą, liczącą 150 km. Przedmiotem nieporozumień były również kwestie taryf za dostęp do infrastruktury, kiedy w 2014 rząd jednostronnie podniósł ceny na usługi kolei litewskich. Nieporozumienia stały się przyczyną rozpraw sądowych. Orlen Lietuva żądał od kolei ok. 70 mln euro, koleje zaś od Orlenu – ok. 40 mln. □

Anna Pieszko



Podpisane porozumienie jest wyrazem kompromisu

Fot. Marian Paluszkiwicz

SPRINTEM

Kolarz Cardoso
zawieszony



Portugalczyk Andre Cardoso został tymczasowo zawieszony z powodu podwyższonego poziomu erytropoetyny (EPO) – poinformowała Międzynarodowa Unia Kolarska. Zawodnik ekipy Trek nie wystartuje w Tour de France, do którego został zgłoszony. Cardoso miał być jednym z głównych pomocników Hiszpana Alberto Contadora na górskich etapach Wielkiej Pętli.

Efektowne zwycięstwa Polaków w Ostrawie

Anita Włodarczyk (79,72) i Paweł Fajdek (83,44) wygrali w Ostrawie konkursy rzutu młotem podczas pierwszego dnia mityngu Złata Tretra. Oboje ustanowili rekordy zawodów, a rezultat Fajdka jest najlepszym w tym roku na świecie.

Rezultat 79,72 Włodarczyk jest tylko o centymetr gorszy od najlepszego tego-rocznego wyniku na świecie, również należącego do utytułowanej Polki. Na początku maja w Dausze mistrzyni olimpijska uzyskała 79,73.

Historyczne zwycięstwo „Žalgirisu”

Wileński „Žalgiris” w wielkim stylu na swoje 70-lecie pokonał gości ze Szwecji z Goeteborgu. Bramę szwedzkiej ekipy kolejno zdobyli Brazylijczyk Elivelt, Darvydas Šernas oraz Rumun Liviu Antal. Honorowy gol dla gości zdobył Tobaias Hysen. Podczas meczu 50-osobowa grupa kibiców ekipy z Goeteborgu daremnie próbowała sprowokować zwolenników „Žalgiris” do bójki. Zajściu zapobiegła zwiększona obecność policji.

WADA zezwoliła Rosyjskiej Agencji Antydopingowej na dokonywanie testów

Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) zezwoliła pod pewnymi warunkami Rosyjskiej Agencji Antydopingowej na dokonywanie testów. RUSADA w listopadzie 2015 roku została pozbawiona akredytacji w wyniku skandalu dopingowego z udziałem lekkoatletów „Sbornej”.


Negocjacje w tej sprawie trwały od kilku miesięcy. W ich wyniku w RUSADA wymieniono znaczną część personelu, w tym szefową rady nadzorczej Jeleną Isinbajewą. Słynna przed laty tyczkarka publicznie krytykowała działalność WADA i Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. RUSADA będzie miała swobodny wybór sportowców, których zamierza przebadać, a także zezwolono jej pobierać próbki. Będą one jednak wysyłane do zagranicznych laboratoriów, bo moskiewskie wciąż pozostaje zawieszony. Wszystko to nadzorować będzie Brytyjska Agencja Antydopingowa (UKAD).

„RUSADA i jej partnerzy wykonali dużą pracę, a ta decyzja to ważny krok w kierunku odbudowania programu antydopingowego w Rosji. Wciąż jednak jest wiele do zrobienia i

zachęcamy Rosjan do kontynuowania wysiłków” – powiedział prezydent WADA Craig Reedy.

Skandal z udziałem rosyjskich lekkoatletów okazał się tylko początkiem wielkiej afery. 18 lipca 2016 roku opublikowano raport prokuratora WADA Richarda McLarena. Wynika z niego, że laboratoria antydopingowe w Soczi i Moskwie, ministerstwo sportu oraz służby specjalne Rosji brały udział w procederze, mającym na celu tuszowanie pozytywnych wyników testów reprezentantów tego kraju podczas zimowych igrzysk w Soczi. WADA wydała rekomendację, aby MKOl oraz Międzynarodowy Komitet Paraolim-

pijski rozważyły wykluczenie Rosjan ze wszystkich dyscyplin rozgrywanych na letnich igrzyskach w Rio de Janeiro (2016). W Brazylii ostatecznie nie wystąpili m.in. wszyscy lekkoatleci, poza trenującą w USA skoczkinią w dal Darią Klisziną oraz ciężarowcy, a także część wioślarzy, kolarzy czy zapaśników; w sumie ponad 100 sportowców.

9 grudnia opublikowano drugi raport McLarena. Tym razem z ustaleń Kanadyjczyka i jego zespołu wynika, że w latach 2011-15 w aferę dopingową zamieszanych było łącznie ponad 1 000 rosyjskich sportowców, rywalizujących w 30 dyscyplinach, w tym w piłce nożnej. 



Craig Reedy, prezydent WADA uważa, że chociaż Rosjanie wykonali dużą pracę, wciąż pozostaje wiele do zrobienia Fot. archiwum

Milionowe łapówki: FIFA ujawniła „raport Garcii”


Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej zamieściła na swojej stronie internetowej pełną treść „raportu Garcii”. To sprawozdanie w sprawie domniemanej korupcji przy wyborze gospodarzy finałów mistrzostw świata w Rosji (2018) i Katarze (2022).

Po tym, jak fragmenty raportu wyciekły do niemieckiej prasy, FIFA postanowiła opublikować pełną treść tajnego dokumentu, sporządzonego w 2014 roku przez Michaela Garcię – niezależnego amerykańskiego prawnika, który trzy lata

temu zrezygnował z zasiadania w komisji etyki FIFA. Jego odejście było związane z wydaniem przez piłkarską centralę zaledwie 42-stronicowego podsumowania ponad 400-stronicowego raportu.

Śledczy przedstawiają „niezbite dowody” na przekazywanie licznych łapówek działaczom FIFA. W toku śledztwa wyszło na jaw, że jeden z byłych członków Komitetu Wykonawczego FIFA w mailowej korespondencji pogratulował Katarowi wygranej w głosowaniu, dziękując jednocześnie działaczom katarskiej federacji za przelanie na

jego konta setek tysięcy euro. Szef Brazylijskiej Federacji Piłkarskiej Ricardo Teixeira poprosił z kolei o przelanie łapówki na konto jego córki. W ten sposób z dnia na dzień lokatę 10-latkę zasilili dwa miliony dolarów.

Trzy lata temu publikację wstrzymał Hans-Joachim Eckert. Członek komisji etyki mówił wówczas, że „opublikowanie raportu w całości postawiłoby FIFA w bardzo trudnej sytuacji prawnej”. Kiedy w maju Eckert musiał zrezygnować z piastowanej funkcji po czteroletniej kadencji, piłkarska centrala opublikowała raport w całości. 

Pięcioro sportowców, w tym Teemu Selanne, w Galerii Sław hokeja na lodzie

Pięcioro hokeistów, na czele z Finem Teemu Selanne, zostało przyjętych do Galerii Sław tej dyscypliny. Decyzję ogłoszono w poniedziałek w Toronto.

Wten sposób wyróżniono też Kanadyjczyków Paula Kariyę, Dave'a Andreychuka, Marka Recchiego i Danielle Goyette. Siedmiokrotna mistrzyni świata Goyette, która zdobyła także dwa złote medale olimpijskie, jest piątą kobietą przyjętą do Galerii Sław.

Selanne jest jednym z najśłynniejszych i najbardziej długowiecznych hokeistów ostatnich lat. Karierę w lidze NHL rozpoczął w 1992 roku w barwach Winnipeg Jets. W pierwszym sezonie zdobył 76 bramek, co wciąż jest rekordem wśród debiutantów. Łącznie uzyskał 684 bramki i jest pod tym względem na 11. miejscu w klasyfikacji wszech czasów.

Z reprezentacją Finlandii wywalczył cztery medale olimpijskie - srebrny i trzy brązowe. Na ostatnich igrzyskach w Soczi stanął na najniższym stopniu podium. Jest też rekordzistą pod względem liczby bramek zdobytych w najważniejszej zimowej imprezie sportowej.

„Jeśli mam być szczery, przyznaję, że spodziewałem się, że do mnie zadzwonią. Byłem w domu i co chwilę zerkałem na



Selanne jest jednym z najśłynniejszych i najbardziej długowiecznych hokeistów ostatnich lat **Fot. archiwum**

telefon, żeby tego nie przegapić. A teraz i tak trudno w to uwierzyć” – powiedział Selanne na antenie telewizji TSN. W sezonie 2006/07 Fin zdobył Puchar Stanleya, a wówczas jednym z jego kolegów w drużynie Anaheim Ducks był Kariya. Złoty i srebrny medalista olimpijski mógłby mieć równie imponującą karierę, gdyby nie częste problemy ze zdrowiem. Łącznie wystąpił w 989 spotkaniach NHL, w których zdobył tyle samo punktów - 402 bramki i 587 asyst.

„Nie zakończyłem kariery z wyboru. Chciałem grać dalej. Gdybym mógł, za sprawą jakiejś

czarodziejskiej różdżki, jeszcze raz przeżyć te wszystkie lata, dobre i złe chwile, zrobiłbym to bez wahania” – podkreślił Kariya.

Andreychuk również cieszył się z Pucharu Stanleya - w barwach Tampa Bay Lightning (2003/04). Z kolei Recchi jest jednym z zaledwie 10 zawodników w historii, którzy sięgnęli po to trofeum z trzema różnymi drużynami: Pittsburgh Penguins (1991), Carolina Hurricanes (2006) i Boston Bruins (2011). Uroczysta ceremonia przyjęcia całej piątki do Galerii Sław zaplanowana jest na 13 listopada w Toronto. **☐**

Kolarskie MŚ: chciwi hotelarze przesadzili

Ceny hoteli w Bergen podczas mistrzostw świata w kolarstwie szosowym, które odbywać się będą w tym norweskim mieście w dniach 16-24 września, są tak wysokie, że bardzo dużo pokoi jest w dalszym ciągu dostępnych.

„Chciwi hotelarze bardzo przesadzili i jak nie obniżą cen, to mogą ponieść starty” - skomentowały norweskie media.

Dziennik „Bergens Tidende” dał przykład ośmiodniowego pobytu w jednym hotelu znanej sieci, zwykle nie najdroższym. Cena podczas mistrzostw

wynosi 30 tysięcy koron (3 167 tys. euro), a tydzień później lub wcześniej już tylko 10-12 tysięcy (105 -1266 euro).

Harald Riisnaes z biura organizatorów MŚ wyjaśnił, że ceny wolnorynkowe dotyczą tylko turystów. „Pokoje dla uczestników, działaczy i mediów zostały zarezerwowane przez nas wcześniej, w stosunkowo normalnej cenie” – powiedział.

Wyśrubowane ceny hoteli w dniach rozgrywania MŚ są, zdaniem mediów, wyrazem chciwości hotelarzy, którzy jednak przez swoją politykę cenową

mogą dużo w efekcie stracić, bowiem wystraszyły stałych klientów, czyli sektor prywatny.

„Wrzesień jest dla nas zwykle bardzo dobrym miesiącem z powodu wielu spotkań i konferencji biznesowych, lecz wszystko wskazuje na to, że może stać się najgorszym od wielu lat. Dużo firm zrezygnowało z rezerwacji w tym terminie z powodu cen. Dla nas lepiej byłoby gdyby zawody te rozgrywane były w październiku” – powiedziała dyrektor hotelu Havnekontoret Hilde Berentsen. **☐**

SPRINTEM

NBA: Westbrook MVP sezonu

Rozgrywający Russell Westbrook z Oklahoma City Thunder został wybrany najbardziej wartościowym graczem (MVP) minionego sezonu zasadniczego koszykarskiej ligi NBA. W nocy odbyła się uroczysta gala w Nowym Jorku. 29-letni gracz z Oklahomy ma za sobą rekordowy sezon. Wcześniej w historii ligi NBA zdarzyło się tylko raz – 55 lat temu – by zawodnik zakończył sezon ze średnimi na poziomie triple-double. Westbrook pobił też rekord rozgrywek w liczbie meczów z triple-double – miał ich na koncie 42.

Johaug odrzuciła milionową ofertę

Zdyskwalifikowana za stosowanie dopingu norweska biegaczka narciarska Therese Johaug odrzuciła, do czasu powrotu do rywalizacji, ofertę kasyna internetowego w wysokości ponad milion koron za kilka miesięcy współpracy. Biegaczka została w lutym zdyskwalifikowana przez norweską konfederację sportu na 13 miesięcy.

Bokser Pacquiao myśli o rewanżu



Ekipa Manny'ego Pacquiao (59-6-2, 38 KO) do dziś nie może pogodzić się z porażką z Floydem Mayweatherem jr. A trener Freddie Roach wierzy, że jeżeli jego podopieczny w efektywny sposób rozprawi się w sobotę z Jeffem Hornem (16-0-1, 11 KO), to drzwi do wielkiego rewanżu z Amerykaninem będą szeroko otwarte. Mayweather pokonał Pacquiao wysoko na punkty w maju 2015 roku w starciu określanym jako „walka stulecia”.

Strony przygotował
Witold Janczyz

FLESZ

Drony na celowniku UE



Każde państwo ma własne przepisy dotyczące użytkowania bezałogowców. Unia Europejska chce więc uregulować je, by w każdym kraju członkowskim obowiązywały te same standardy. Komisja Europejska przygotowała plan nowych standardów, które zostaną wprowadzone w życie w 2019 roku.

Zaprezentowany szkic przepisów tworzy przestrzeń powietrzną niskiego pułapu o nazwie U-space, która obejmuje obszar do wysokości 150 m. Będzie on zarządzany systemem podobnym w działaniu do używanych systemów kontroli lotu.

Nowy wzorzec wagi

W przyszłym roku ma pojawić się nowy wzorzec – idealna sfera – czysty kawałek krzemu. Jak każdy materiał, z czasem może zmieniać masę, dlatego kilogram będzie zdefiniowany przy użyciu stałej Plancka i stałej fizycznej Avogadro (liczbowo równej ilości cząstek zawartych w jednym molu). Wykonanie wzorca rozpoczęto w Rosji.

Uliczne lampy sterowane z tabletu

W Kielcach trwają testy inteligentnego systemu sterowania oświetleniem drogowym Smart Save. Smart Save to produkt firmy Electronic Control System. Dzięki technologii opartej na sieci typu MESH umożliwia wydajne i zaawansowane technologicznie monitorowanie infrastruktury wokół miast i gmin.

Pozwala to na zmniejszenie zużycia energii o 80 proc. i obniżenie emisji dwutlenku węgla.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Nowa planeta w naszym Układzie Słonecznym

Odkształcenie orbit Pasa Kuipera wskazuje na istnienie dużego obiektu. Na początku 2016 r. pojawiły się przypuszczenia, że w Układzie Słonecznym jest jeszcze jedna planeta o masie Neptuna, poruszająca się po eliptycznej orbicie 10 razy dalej od Słońca niż Pluton.

Teraz, jak donosi „Astronomical Journal”, okazuje się że kolejny obiekt o masie planetarnej może przemieszczać się na obrzeżach Układu Słonecznego. Znajduje się bliżej Słońca niż Planeta 9, której istnienie również nie zostało jeszcze ostatecznie potwierdzone.

Naukowcy Kat Volk oraz Renu Malhotra z Lunar and Planetary Laboratory (LPL) na Uniwersytecie w Arizonie prezentują dowody, że nieodkryty dotąd obiekt może mieć masę większą od Marsa, a mniejszą od Ziemi. Tajemnicze ciało zdradza swoją obecność – jak na razie – tylko poprzez odchylenie płaszczyzn orbit określonej grupy obiektów Pasa Kuipera (KBO).

Obszar ten rozciąga się poza orbitą Neptuna od 30 do około 50 j.a. od Słońca. Jest podobny do pasa planetoid, ale jest o 20 razy szerszy i 20–200 razy bardziej masywny.

Większość obiektów KBO to pozostałości po okresie formowania się Układu Słonecznego – krążą po orbitach nieznacznie nachylonych do średniej płaszczyzny Układu Słonecznego. To ogromna ilość małych, lodowych ciał, prawdopodobnie prekursorów komet oraz kilka karłowatych planet.

– Uzyskane przez nas wyniki może tłumaczyć tylko jakiś nieznany obiekt – mówi Kat Volk. – Według naszych obliczeń do spowodowania takiego zniekształcenia płaszczyzny orbit niezbędny jest obiekt o masie co najmniej porówny-

walnej z masą Marsa. W swoich badaniach Volk i Malhotra przeanalizowali kąt nachylenia płaszczyzn orbitalnych ponad 600 obiektów w Pasi Kuipera. Ich celem było określenie wspólnego kierunku orbit i ich zmian.

Obiekty KBO poruszają się podobnie do zabawek dziecięcych – wirujących bączków – wyjaśnia Malhotra. – Wyobraźmy sobie, że mamy mnóstwo takich rotujących obiektów i każdego z nich delikatnie popchniemy. Gdy chwilę później wykonamy zdjęcie wszystkich bączków, to każdy z nich będzie miał inaczej zorientowaną oś obrotu, ale średnio wszystkie będą odnosiły się do pola grawitacyjnego Ziemi.

mamy do czynienia z większym obiektem, a nie tylko błędem statystycznym.

– Obserwowane odległe obszary KBO uformowane są w kształt pierścienia o szerokości ok. 30 j.a. i odczułyby z czasem wpływ grawitacyjny takiego obiektu – twierdzi Volk. Autorzy badania mówią też o hipotetycznym ciele jako o obiekcie o masie planetarnej. Dane nie wykluczają takiej możliwości.

Prawdopodobne jest również, że to przesuwająca się w pobliżu Układu Słonecznego gwiazda swoim oddziaływaniem grawitacyjnym odkształciła płaszczyznę orbit obiektów w Pasi Kuipera. Możliwość obserwacji ciała niebieskiego



Być może w przyszłości rozwój technologii da nam możliwość dokładnego zbadania obrzeży Układu Słonecznego Fot. archiwum

– Gdybyśmy mieli sobie wyobrazić średnią płaszczyznę orbit obiektów Układu Słonecznego jak coś płaskiego niczym kartka papieru, zachowywałaby tę formę do ok. 50 j.a. od Słońca – opowiada Volk. – Odkryliśmy, że w odległości 50 do 80 j.a. orbity ulegają odchyleniu. Zaobserwowane odkształcenie nie jest dokładnie zmierzone, jednak prawdopodobieństwo, że to tylko błąd statystyczny, wynosi 1–2 proc.

Oznacza to, że obserwowany efekt jest informacją, że

nadejdzie już wkrótce, gdy zostanie ukończona budowa Large Synoptic Survey Telescope. Projekt realizowany jest przez konsorcjum, w skład którego wchodzi naukowcy m.in. z Uniwersytetu w Arizonie. Projekt ma być ukończony w 2020 r.

– Oczekujemy, że ten teleskop pozwoli nam obserwować nie jak dotychczas 2 000 obiektów z Pasa Kuipera, ale nawet 40 000 – mówi Malhotra. – Tam naprawdę jest dużo więcej ciekawych rzeczy, tylko dotąd ich nie mogliśmy zobaczyć. □